

**Sygnatura akt VI Ka 310/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **29 sierpnia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek (spr.)

Sędziowie SSO Grażyna Tokarczyk

SSO Marcin Mierz

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Bożeny Sosnowskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2014 r.

sprawy **P. T.** ur. (...) w K.

syna J. i D.

oskarżonego z art. 157§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 13 grudnia 2013 r. sygnatura akt IX K 457/12

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia punkt 4 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adwokata I. M. koszty obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu ustala na kwotę 649,44 (sześćset czterdzieści dziewięć złotych i czterdzieści cztery grosze) obejmującą kwotę 121,44 (sto dwadzieścia jeden złotych i czterdzieści cztery grosze) podatku VAT;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata I. M. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 310/14

## UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 13 grudnia 2013 roku sygn. akt IX K 457/12 apelację wniosła obrońca oskarżonego P. T..

Zaskarżyła wyrok Sądu I instancji w całości i zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, a także błąd polegający na nieustaleniu, iż pokrzywdzona brała czynny udział w zdarzeniu i przyczyniła się do powstania odniesionych w zajściu obrażeń;
2. naruszenie art.25 § 1 i 2 kk poprzez jego niezastosowanie;
3. naruszenie § 14 ust.2 punkt 3 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez niezasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu kosztów zgodnie z powołanymi przepisami i nieuwzględnienie przy obliczaniu wynagrodzenia wszystkich rozpraw, w których obrońca brał udział.

Podnosząc te zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. T., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji. Na wypadek uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wniosła o zmianę wyroku w części dotyczącej kary poprzez odstąpienie od jej wymierzenia. Wniosła również o zmianę punktu 4 zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu kwoty 723,24 złotych, w tym podatek VAT w wysokości 135,24 złotych. Nadto w apelacji znalazł się wniosek o zasądzenie kosztów obrony udzielonej z urzędu w II instancji.

#### **Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje :**

Wywiedziona apelacja okazała się częściowo zasadna, a mianowicie co do zarzutu z punktu 3 środka odwoławczego i to nie w pełnym zakresie. Sąd Rejonowy zaniżył należną adwokatowi kwotę za urzędową obronę oskarżonego, zaś żądanie apelacji jest za wysokie. Prawidłowa należność to kwota brutto 649,44 złotych. W pozostałym zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędnych ustaleń faktycznych przyjmując odpowiedzialność oskarżonego P. T. za przestępstwo z art.157 § 1 kk popełnione na szkodę A. K.. Oparł się bowiem na pełnym materiale dowodowym przeprowadzonym na rozprawie, a następnie ocenionym w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Przebieg zdarzenia ustalony przez Sąd meriti wyklucza działanie oskarżonego w obronie koniecznej.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że w dniu 21 stycznia 2012 roku pomiędzy oskarżonym a jego siostrą A. K. doszło do sprzeczki, która przerodziła się w szamotaninę. Nadto strony wzajemnie się wyzywały i opluły się. Ustalenie to, de facto nie kwestionowane w apelacji przez obrońcę, jednoznacznie przemawia przeciwko przyjęciu, by oskarżony działał w ramach obrony koniecznej. Udając się na piętro celem zwrócenia siostrze uwagi na głośno puszczoną muzykę, co jeszcze nie jest niczym nagannym, oskarżony nie zachowywał się jak osoba chcąca załagodzić sytuację. Uderzając w drzwi mieszkania pokrzywdzonej sprowokował tę ostatnią do zejścia na dół. Natomiast to co działo się dalej, wzajemne wyzwiska i szarpanina – potwierdzone przez oskarżonego i pokrzywdzoną (k.2 i k.21), świadczy o zgodzie obu osób na podjęcie „walki”. Trafne jest stanowisko, że brak jest podstaw do przyjęcia prawa do obrony koniecznej, jeśli doszło do starcia pomiędzy dwiema osobami wzajemnie się prowokującymi w sposób świadczący o zgodzie obu na podjęcie walki. Obie osoby dokonują bowiem względem siebie zamachów bezprawnych. Podobnie, jak to ma miejsce w wypadku bójki, także w wypadku takiego pojedynku dopiero wyraźne zaniechanie akcji agresywnych i chęć przerwania walki stwarza prawo do obrony koniecznej wobec osoby kontynuującej atak. Takie stanowisko przyjął SN w wyroku z 9 czerwca 1988 r. (I KR 168/88, OSP 1990, z. 8, poz. 304) stwierdzając: "W wypadku gdy w starciu uczestniczą tylko dwie osoby, które dobrowolnie podejmują wzajemną walkę wręcz, brak jest podstaw do przyjęcia, że jedna z tych

osób dokonuje bezpośredniego zamachu na życie lub zdrowie drugiego uczestnika walki, a druga działa w obronie koniecznej. Niezależnie bowiem od występujących z reguły trudności w ustaleniu szczegółowego stanu faktycznego w tego rodzaju zajściach, sam fakt występowania uczestnika w podwójnej roli (napastnika i napadniętego) nie pozwala na przyjęcie, że zaistniała sytuacja uprawnia jednego z walczących do bezkarnego działania (...)" - zob. także wyrok SA w Katowicach z 23 sierpnia 2001 r., II AKa 282/2001, Prok. i Pr. 2002, z. 7-8, poz. 14 (tak: Andrzej Zoll, teza 27 w Komentarzu do art.25 Kodeksu karnego, Zakamycze 2004). Nadto nie można zapominać, że warunkiem przyjęcia obrony koniecznej jest również działanie motywowane odparciem zamachu. "Niezbędnym elementem podmiotowym obrony koniecznej jest, aby akcja broniącego się wynikała ze świadomości, że odpiera on zamach i podyktowana była wolą obrony" (wyrok SN z 30 grudnia 1972 r., Rw 1312/72, OSNKW 1973, z.5, poz.69). Mając na uwadze już tylko samą treść wyjaśnień oskarżonego nie sposób przyjąć, by P. T. towarzyszyła wola obrony, czy świadomość odpierania zamachu.

Nie uznał zatem Sąd odwoławczy za przekonującą tezę apelacji o obronie koniecznej. W konsekwencji nie było potrzeby rozważania kwestii przekroczenia granic obrony koniecznej i ewentualnego odstąpienia od wymierzenia kary w warunkach z art.25 § 2 kk.

Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że złamanie obojczyka u pokrzywdzonej powstało w wyniku bezpośredniego uderzenia zadanego ręką przez oskarżonego. Logicznie powołał się na umiejscowienie i rodzaj obrażeń doznanych przez A. K.. Ma rację Sąd meriti, że zwykle odsunięcie czy odepchnięcie i uderzenie po zatoczeniu się o drzwi (wersja obrony), nie mogło spowodować tak poważnych obrażeń. Niewątpliwie dla powstania tego rodzaju obrażeń konieczne było użycie większej siły. Nie zauważa przy tym obrońca, że o ile zeznania pokrzywdzonej i jej męża korespondują ze sobą, o tyle relacje oskarżonego, jego matki i konkubiny były niejednolite. Oskarżony wyjaśniając na rozprawie próbował umniejszyć swoją odpowiedzialność. Przyznał, że poprzednio inaczej opisywał to co działo się w jego mieszkaniu (k.97v.). D. T. relacjonując przebieg zdarzenia w postępowaniu przygotowawczym podała, że córka powiedziała, iż została uderzona, a syn, że ją pchnął, ona poślizgnęła się i upadła w pokoju (k.16v.). P. T. wyjaśniał o uderzeniu A. K. ramieniem o drzwi (k.21). B. G. podała, że oskarżony odsunął pokrzywdzoną na bok (k.17v.). W takiej sytuacji zgodzić się należało z Sądem meriti, że zeznania B. G. zmierzały do umniejszenia winy oskarżonego, co należy tłumaczyć pozostawianiem z nim we wspólnym pożyciu.

Podsumowując tę część rozważań, Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do przyjęcia odmiennej oceny materiału dowodowego niż uczynił to Sąd I instancji, a w konsekwencji do podważenia odpowiedzialności oskarżonego.

Wymierzona P. T. kara nie cechuje się nadmierną surowością. Należyć uwzględnić charakter czynu, sylwetkę oskarżonego, w tym jego dotychczasową karalność. Grzywna nie przekracza możliwości zarobkowych oskarżonego.

Przechodząc do kwestionowanego rozstrzygnięcia o kosztach obrony z urzędu zauważyć trzeba, że zasądzona w punkcie 4 zaskarżonego wyroku kwota 619,92 złotych opiera się na założeniu, że całe postępowanie toczyło się w trybie uproszczonym i odbyły się łącznie trzy terminy z udziałem obrońcy. To ostatnie twierdzenie jest prawdziwe. Obrońca uczestniczył w rozprawach 15 maja 2013 roku, 9 września 2013 roku i 9 grudnia 2013 roku (jeden termin główny i dwa dodatkowe – 360 złotych + 2x72 złote, w sumie 504 złote + 115,92 złote podatku vat co daje łącznie 619,92 złotych). Nie było jednak tak, by całe postępowanie toczyło się w trybie uproszczonym, czy jak chce obrońca, w trybie zwyczajnym. Postępowanie rozpoczęło się w trybie uproszczonym (stawka za postępowanie szczególne 360 złotych - § 14 ust.2 pkt 1 w/w rozporządzenia). Na drugim terminie zmieniło się z uproszczonego na zwyczajny (k.111). Drugi i trzeci termin były to terminy dodatkowe, a zatem 20% powinno być liczone od stawki dla trybu zwyczajnego, czyli od 420 złotych - § 14 ust.2 pkt 3 w/w rozporządzenia. Dlatego obrońcy za obronę świadczoną z urzędu przed Sądem Rejonowym należało się 360 złotych + 2x84 złote, w sumie 528 złotych + 121,44 złotych podatku vat co daje łącznie 649,44 złotych. Taką też wysokość kosztów adwokackich ustalił Sąd odwoławczy zmieniając rozstrzygnięcie z punktu 4 orzeczenia Sądu I instancji.

W pozostałej części Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Na rzecz obrońcy z urzędu zasądził kwotę 516,60 złotych za udział w postępowaniu odwoławczym i zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję z uwagi na jego sytuację majątkową .